



Warszawa, 7 lipca 2009 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-612677-X/2009/PM

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan
prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki

Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze

Pragnę poinformować Pana Ministra, iż otrzymuję skargi dotyczące stosowania w praktyce art. 33 a ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku *o ochronie zwierząt* (t.j. Dz. U. 2003 r., Nr 106, poz. 1002 ze zm.). Na mocy przedmiotowego przepisu zdziczałe psy i koty przebywające bez opieki i dozoru człowieka na terenie obwodów łowieckich w odległości większej niż 200 m od zabudowań mieszkalnych i stanowiące zagrożenie dla zwierząt dziko żyjących, w tym zwierząt łownych, mogą być zwalczane przez dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich. Stosownie do dyspozycji art. 33 a ust. 4 ustawy, stosuje się tutaj odpowiednio art. 33 ust. 4, dopuszczający użycie broni palnej.

Konstrukcja zastosowana w art. 33 a ust. 3 ustawy *o ochronie zwierząt* stanowi kontratyp ustawowy. Wyłączenie odpowiedzialności karnej następuje przy łącznym spełnieniu następujących przesłanek: pies (kot) przebywa na terenie obwodu łowieckiego w odległości większej niż 200 metrów od zabudowań mieszkalnych, pozbawiony jest opieki i dozoru człowieka, wykazuje cechy zdziczenia, zachowuje się w sposób stwarzający zagrożenia dla zwierząt dziko żyjących, a odstrzału dokonuje osoba uprawniona (strażnik łowiecki bądź posiadający upoważnienie członek koła łowieckiego PZŁ).

Powyższe przesłanki budzą w praktyce istotne wątpliwości przy dokonywaniu oceny sytuacji przez osobę uprawnioną do odstrzału. Ponadto, powstaje pytanie, czy uprawnienie to nie stanowi środka zbyt daleko idącego, z uwagi na nieodwracalność skutków.

Puszczanie psa luzem w lesie stanowi wykroczenie z art. 166 *Kodeksu wykroczeń*. *Ratio legis* tego zakazu nie budzi wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich z uwagi na konieczność ochrony zwierzyny łownej oraz ptaków. Zakaz ten nie obowiązuje już jednakże

w odniesieniu do zadrzewień i terenów wykorzystywanych rolniczo, znajdujących się w pobliżu lasów, a wchodzących w skład polnych obwodów łowieckich. W takich sytuacjach niejednokrotnie dochodzi do zabicia zwierzęcia mimo iż znajduje się ono pod dozorem właściciela, który nie jest w danej chwili widoczny z uwagi na przeszkody topograficzne.

Trudny do oceny w warunkach terenowych jest ustawowy wymóg dokonywania odstrzału w odległości większej niż 200 metrów od zabudowań mieszkalnych. Literalna wykładnia art. 33 a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt wskazuje, iż odległość tę należy mierzyć od ścian zabudowań mieszkalnych, a nie innych zabudowań lub ogrodzeń. W takich sytuacjach odstrzał dokonywany jest w okolicznościach zawierających dla strzelającego element zaskoczenia. Działa on *ad hoc*, nie planując spotkania ze zdziczałym psem lub kotem. Kierując się doświadczeniem życiowym wskazać należy, iż wielce problematyczne jest dokonanie metodą „na oko” prawidłowej oceny odległości od zabudowań mieszkalnych. Problem dotyczy wszak również zasygnalizowanego braku legalnej definicji „zabudowań mieszkalnych”. Na terenach wiejskich zabudowania mają często charakter wielofunkcyjny, samo zaś gospodarstwo może zajmować znaczny obszar. W takich sytuacjach może dochodzić także do zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego.

Za jedną z najtrudniejszych przesłanek zawartych w art. 33 a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt uznać należy użycie określenia „zdziczenie”. Pojęcie to nie zostało bowiem zdefiniowane ani w ustawie o ochronie zwierząt, ani w innym akcie normatywnym. Zgodnie z Wielkim Słownikiem Języka Polskiego PWN, „zdziczały to osobnik, który: 1) stał się dzikim, powrócił do natury, nabrał cech pierwotności; 2) został pozbawiony cech cywilizacji, stał się barbarzyńskim, srogim, okrutnym, niepohamowanym i zwyrodniałym. Tymczasem o „zdziczeniu” psa świadczą łącznie jego wygląd i zachowanie. Przy czym nie każdy zaniedbany (np. brudny i potargany) pies jest zdziczały. Wszak w warunkach wiejskich psy nie są poddawane praktycznie jakimkolwiek zabiegom pielęgnacyjnym. Zatem kryterium to już samo w sobie będzie zawodne. Kolejna kwestia to odróżnienie psa „zdziczałego” od zagubionego, spłoszonego. W takich sytuacjach agresywne zachowanie psa nie zawsze będzie świadczyć o jego zdziczeniu. Nasuwa się więc wniosek, iż nie jest możliwe stworzenie precyzyjnej definicji zdziczenia, która objęłaby wszystkie cechy diagnostyczne tego stanu, a równocześnie pozwalałaby na dokonywanie trafnych selekcji zwierząt przed ich odstrzeleniem, co stanowi działanie o nieodwracalnych skutkach.

Następna z przesłanek to „zagrożenie dla zwierząt dziko żyjących, w tym zwierząt łownych”. Przyjmując, iż to *de facto* cecha zdziczenia psów i kotów implikuje możliwość

ich odstrzelenia, operowanie tą przesłanką wydaje się zbędne. Stwarzanie zagrożenia przez te zwierzęta nie zależy od cechy zdziczenia. Każdy bowiem pies lub kot, nie tylko zdziczały, może być niebezpieczny dla innych zwierząt.


W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, przywołane powyżej wątpliwości w przedmiocie regulacji art. 33 a ust. 3 ustawy *o ochronie zwierząt* prowadzą do konkluzji, iż jest to środek niedoskonały, powodujący nieodwracalne skutki, a w pewnych sytuacjach stwarzający realne zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego.

W związku z powyższym zwrócić należy uwagę na art. 11 oraz 11 a ustawy *o ochronie zwierząt*. Zgodnie z art. 11 ustawy, zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin. Na podstawie art. 11 ust. 2 Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał rozporządzenie z dnia 26 sierpnia 1998 roku w sprawie *zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt*. Równocześnie, na podstawie art. 11 a ustawy *o ochronie zwierząt*, rada gminy może w drodze uchwały przyjąć program zapobiegający bezdomności zwierząt obejmujący w szczególności: sterylizację albo kastrację zwierząt, poszukiwanie nowych właścicieli dla zwierząt, usypianie ślepych miotów.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich art. 11 i art. 11 a ustawy *o ochronie zwierząt* stanowią wystarczające zabezpieczenia, realizując przy tym zasadę proporcjonalności i humanitaryzmu. Pod rozwagę należałoby poddać nałożenie na koła łowieckie obowiązku współpracy z gminami przy wyłapywaniu bezdomnych zwierząt.

Wobec powyższego, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 roku *o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (t.j. Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o przedstawienie swojego stanowiska oraz rozważenie możliwości podjęcia działań legislacyjnych zmierzających do wykreślenia art. 33 a ust. 3 ustawy *o ochronie zwierząt*.

Z poważaniem

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich